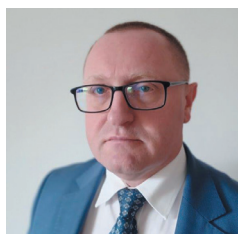


Podkarpacie i Polska Wschodnia – jakie perspektywy?



dr Paweł Wais

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego,
Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

Kryzysy związane z pandemią COVID-19 czy wojną w Ukrainie miały ogromny wpływ na sytuację gospodarczą Polski Wschodniej. Choć odcisnęły one negatywne piętno na wielu kwestiach społeczno-gospodarczych, to z perspektywy województwa podkarpackiego jawią się one jako szansa na rozwój regionu. Co ważne, potrzebna jest współpraca między samorządami a przedsiębiorcami w podjęciu kluczowych decyzji mających wpływ na przyszłość Polski Wschodniej.

Żyjemy w czasie dynamicznych zmian, gdy pojawiają się trudne do przewidzenia zjawiska, wywołujące globalne wstrząsy, jak chociażby pandemia COVID-19 czy pełnoskalowa wojna tuż za naszą wschodnią granicą. Obserwujemy rywalizację o zasoby energetyczne, o dostęp do metali ziem rzadkich, budowanie odporności globalnych koncernów poprzez zmiany w łańcuchach dostaw, dywersyfikowanie ryzyka, nowe rozwiązania w zarządzaniu, poszukiwanie nowych nośników energii czy automatyzację produkcji i wykorzystanie sztucznej inteligencji. Wobec powyższego, warto zadać sobie pytanie, jakie są podstawy rozwoju gospodarczego i jaka będzie przyszła jego trajektoria z perspektywy województw Polski Wschodniej?

Oceniając rozwój społeczno-gospodarczy województw, w pierwszej kolejności zwracamy uwagę na wskaźnik PKB, który dodatkowo odnosimy do liczby mieszkańców. Te podstawowe dane służą nam do porównywania tempa rozwoju regionów, stabilności ich gospodarek i perspektyw dalszego rozwoju. Jednocześnie, statystyka publiczna działa tutaj z pewnym opóźnieniem, dlatego dane, które otrzymujemy, pokazują wpływ danego czynnika bądź efekty podejmowanych przez nas działań dopiero w kolejnym roku. Dane, którymi możemy się posługiwać w odniesieniu do PKB dotyczą roku 2021 i lat wcześniejszych. Pozwalają nam one na próbę odpowiedzi, jakie zmiany w gospodarce spowodowała pandemia COVID-19, ale nie mamy możliwości oceny wpływu, jaki wywołała wojna tocząca się za naszą wschodnią granicą.

O ile trajektoria rozwoju gospodarczego Polski i jej regionów pozostaje pozytywna, to jednak widać wyraźnie, że pandemia COVID-19 odcisnęła negatywne piętno na dynamice rozwoju gospodarczego. Porównując dane dotyczące PKB *per capita* Polski i jej regionów, widać, że rok 2020 (ten pandemiczny) przyniósł wyraźne spowolnienie. W przypadku Polski był to spadek tempa wzrostu ze 107,7% do 102,2%. Z kolei na poziomie województw jedynie dwa, tj. śląskie i podkarpackie zanotowały wartości ujemne. W przypadku województwa podkarpackiego była to obniżka z wartości 107,8% (a więc wyższej niż w kraju) do wartości 99,9%. Jest to spowodowane znaczącym udziałem przemysłu w gospodarce obydwu regionów, a w naszym przypadku, dodatkowo problemami wiodących branż. Pozostałe województwa, w tym z Polski Wschodniej, zanotowały pewne spowolnienie, jednak pozostały na ścieżce wzrostu.

Aktualizując strategię rozwoju województwa w momencie pojawienia się pandemii, przyjęliśmy założenie, że wywoła ona długotrwałe negatywne skutki w gospodarce. Dlatego w zatwierdzonej przez Sejmik Województwa Podkarpackiego Strategii Podkarpackie 2030 wskazaliśmy szereg działań mających na celu budowanie odporności regionalnej gospodarki. W tym celu uwzględnialiśmy głosy płynące od jej przedstawicieli, w szczególności z kluczowych branż. Obawy okazały się uzasadnione, gdyż dwie z regionalnych specjalizacji gospodarczych, tj. lotnictwo i motoryzacja, były sektorami, które skutki pandemii odczuły najmocniej. Lotniska zostały zamknięte w pierwszej fali reakcji na pandemię, a zmniejszenie operacji lotniczych wpłynęło na spadek ilości zamówień w tym sektorze. W przypadku motoryzacji także transport publiczny w okresie lockdownu był mocno ograniczony. Na to nałożyło się zerwanie łańcuchów dostaw z Azji i groźba zamykania fabryk w Europie. W konsekwencji, w naszym regionie duże przedsiębiorstwa zasygnalizowały konieczność zwolnień grupowych (choć na szczęście, dzięki uruchamianiu kolejnych tarcz pomocowych, nie spełnił się ten czarny scenariusz).

”

Dwie z regionalnych specjalizacji gospodarczych, tj. lotnictwo i motoryzacja, były sektorami, które skutki pandemii odczuły najmocniej.

W odniesieniu do regionalnej gospodarki, negatywne skutki pandemii COVID-19 okazały się mniejsze niż zakładane w prognozach. Dane za rok 2021 pokazują, iż nastąpił wzrost wartości PKB *per capita* zarówno w kraju, jak i we wszystkich jego regionach. W przypadku Polski jest to wzrost do poziomu 112,8%, a w województwie podkarpackim do 113,4% (szóste miejsce w kraju). W przypadku Podkarpacia był to najwyższy wskaźnik spośród województw Polski Wschodniej. Oznaczać to może, iż regionalna gospodarka opiera się na solidnych podstawach, chociaż w okresie niepewności zadawaliśmy sobie pytania, jak długo pozostanie z nami pandemia i jak zmieni się świat w wyniku nowych doświadczeń. Pojawiały się głosy, że należy zredefiniować inteligentne specjalizacje regionalne; że warto postawić na inne sektory gospodarki – jednak obecna sytuacja w gospodarce i dane za rok 2021 pokazują, że takie działania byłyby pochojne. Zarówno lotnictwo, jak i motoryzacja mają się dobrze, także w kontekście fali zamówień w sektorze zbrojeniowym. To jednak pokazuje, jak dynamicznie zmienia się sytuacja i jak trudno obecnie przewidywać przyszłość poszczególnych sektorów gospodarki w perspektywie chociażby następnych dziesięciu lat.

”

W związku z pandemią COVID-19 pojawiały się głosy, że należy zredefiniować inteligentne specjalizacje regionalne; że warto postawić na inne sektory gospodarki – jednak obecna sytuacja w gospodarce i dane za rok 2021 pokazują, że takie działania byłyby niewłaściwe.

W czasie gdy jeszcze zmagaliśmy się ze skutkami pandemii, pojawiła się nowa, nieprzewidziana sytuacja w postaci wojny wywołanej na Ukrainie przez putinowską Rosję. Chociaż na dane GUS musimy jeszcze poczekać, należy założyć, że miało to swoje przełożenie na regionalne gospodarki. W pierwszej kolejności należy wskazać odejście z rynku pracy mężczyzn, którzy wrócili na Ukrainę, aby podjąć walkę z rosyjskim najeźdźcą. Dane dotyczące stopy bezrobocia pokazują, że w województwach Polski Wschodniej są jeszcze rezerwy rynku pracy, gdyż w każdym z nich stopa bezrobocia rejestrowanego jest znacznie wyższa niż średnia kraju. W województwie podkarpackim w kwietniu 2023 r. wyniosła ona 8,8% (wyższa była jedynie w województwie warmińsko-mazurskim), podczas gdy dla Polski wyniosła ona 5,2%. Pracodawcy jednak coraz częściej zgłaszają problemy z pozyskiwaniem nowych pracowników i tutaj można szukać odpowiedzi poprzez analizę stopy bezrobocia według wieku produkcyjnego i płci – na podstawie Badania Aktywności

Ekonomicznej Ludności (BAEL). Z perspektywy tych danych sytuacja wygląda inaczej, gdyż dla województwa podkarpackiego ogółem w 2020 r. odnotowano aktywność na poziomie 4,3%, a w skali kraju 3,2%. Biorąc pod uwagę dane opublikowane przez GUS po przeprowadzeniu Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021, a także uwzględniając występujące we wszystkich województwach Polski Wschodniej niekorzystne trendy demograficzne, należy oczekiwać, że sytuacja na rynku pracy pod względem dostępności pracowników będzie trudna. Atut w postaci dostępnych rąk do pracy nie będzie już decydujący przy lokalizacji nowych inwestycji. Pomimo iż napłynęła do Polski ogromna fala uchodźców, którzy w perspektywie przedłużającej się wojny mieli zasilić nasz rynek pracy, to jednak wydaje się koniecznym wypracowanie krajowych oraz regionalnych polityk migracyjnych.

Nie sprawdziły się prognozy dotyczące przenoszenia do Polski ukraińskich firm z terenów zagrożonych wojną. Oczywiście, liczba firm prowadzonych przez cudzoziemców w Polsce wzrasta, jednak nie mamy tutaj żadnej rewolucji. Z kolei, licząc na szybkie zakończenie działań wojennych oraz rozpoczynający się proces odbudowy Ukrainy, coraz więcej firm poszukuje lokalizacji w niedalekiej odległości od Ukrainy. To szansa na ulokowanie na podkarpaciu nowych firm, w tym globalnych koncernów, co może zwiększyć umiędzynarodowienie regionalnej gospodarki.



Sytuacja na rynku pracy pod względem dostępności pracowników będzie trudna – atut w postaci dostępnych rąk do pracy nie będzie już decydujący przy lokalizacji nowych inwestycji.

Cieszyć może wzrost przedsiębiorczości w województwach Polski Wschodniej. Tutaj tradycyjnie województwo podkarpackie plasuje się na ostatnim miejscu w kraju, jednak systematycznie poprawiamy swoją pozycję. Liczba podmiotów gospodarczych wpisanych do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców wyniosła w 2021 r. 942 podmioty, jednak w odniesieniu do roku 2013 wzrost przedsiębiorczości wyniósł 30,3% i był najwyższy w kraju. Mimo to, owa kwestia wciąż pozostaje dla Podkarpacia wyzwaniem. Z pewnością należy w większym stopniu zwracać uwagę na kreowanie postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży oraz rozwijanie warunków dla zakładania działalności gospodarczej. Widać chociażby duże sukcesy realizowanych projektów wsparcia start-upów oraz inkubatorów przedsiębiorczości.



Coraz więcej firm poszukuje lokalizacji w niedalekiej odległości od Ukrainy. To szansa na ulokowanie na Podkarpaciu nowych firm, w tym globalnych koncernów, co może zwiększyć umiędzynarodowienie regionalnej gospodarki.

Jeśli mowa o kondycji gospodarki, to należy przede wszystkim podkreślić kwestię innowacyjności. Województwo podkarpackie sytuuje się w grupie pięciu najbardziej innowacyjnych województw w kraju. Od lat korzystniej niż w Polsce przedstawiała się na Podkarpaciu sytuacja w zakresie struktury nakładów wewnętrznych na działalność badawczo-rozwojową. W 2021 r. w 76,9% ponoszone były one przez sektor przedsiębiorstw, podczas gdy średnia krajowa wynosiła 63,1%. Jednak gdy porównujemy sytuację polskich regionów pod względem wskaźników innowacyjności z regionami europejskimi, to niestety okazuje się, że mamy tutaj jeszcze sporo pracy do wykonania. Widać to chociażby w ramach tworzenia europejskich dolin innowacji, gdzie polskie regiony raczej przyjmują pozycje zachowawcze. Tymczasem do naszego województwie będzie się przenosić środek ciężkości polityki innowacyjności w Europie.



Gdy porównujemy sytuację polskich regionów pod względem wskaźników innowacyjności z regionami europejskimi, to niestety okazuje się, że mamy tutaj jeszcze sporo pracy do wykonania.

Mówiąc o gospodarce, koniecznie trzeba uwzględnić proces transformacji energetycznej, która określana jest jako przejście z obecnego systemu opartego na wykorzystaniu paliw kopalnych do systemu opartego głównie na źródłach odnawialnych oraz nisko- lub wręcz bezemisyjnych. Proces ten umożliwi przeciwdziałanie negatywnym zmianom klimatu, jak również pozwala na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. Będzie miał on także decydujący wpływ na konkurencyjność i atrakcyjność gospodarczą regionów Polski. Warto zauważyć, że wzrasta wartość wytworzonej energii ze źródeł odnawialnych, jednakże jest ona oparta głównie na fotowoltaice, która jest mocno zależna od warunków pogodowych. To powoduje, iż widoczny jest brak stabilności i bilansowania systemu wytwarzania energii, a do tego dochodzi problem z przepustowością sieci. Duże koncerny bardzo mocno zmieniają swoje podejście do problematyki dostaw energii i podążają w kierunku oparcia się wyłącznie na energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Będą one także wymagać, aby firmy z nimi współpracujące także wykazywały się takimi wskaźnikami. W przypadku polskich małych i średnich przedsiębiorstw stanowi to niezwykle trudne przedsięwzięcie związane z pojawieniem się ryzyka utraty swojej pozycji w łańcuchach dostaw. Samorządy województw przewidziały znaczne środki na zazielenianie gospodarki, a w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027 prowadzone są działania dotyczące rozwoju sieci przesyłowej. W ostateczności jednak, decydująca będzie świadomość przedsiębiorców i podejmowane przez nich inwestycje.



Proces transformacji energetycznej będzie miał decydujący wpływ na konkurencyjność i atrakcyjność gospodarczą regionów Polski.

Podsumowując powyższe analizy, należy podkreślić, iż współcześnie mamy do czynienia z dynamicznym procesem transformacji gospodarczej, który nakłada się na zmiany w pozycjonowaniu centrów globalnych. Stwarza to zarówno szanse, jak i zagrożenia dla regionalnych gospodarek, ale przede wszystkim należy przyjąć, że konkurencja w przyszłości będzie się zaostrzać. Podejmowane dzisiaj decyzje i inwestycje zdefiniują przyszłą pozycję kraju i regionów. Z tego względu konieczna jest współpraca podejmowana przez instytucje publiczne, w tym samorządy województw, z przedsiębiorcami, tak aby środki będące do dyspozycji w ramach obecnej perspektywy finansowej UE, jak również środki zwrotne rozporządzane przez województwa, a pochodzące z wcześniejszych perspektyw, pomogły regionalnym gospodarkom zająć dobre i mocne pozycje.

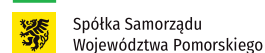
O autorze

Dr **Paweł Wais** – Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie. Odpowiada za programowanie strategiczne i planowanie przestrzenne na poziomie województwa, realizację zadań w zakresie wspierania rozwoju gospodarczego i innowacyjności oraz obsługi inwestorów i eksporterów. Z samorządem województwa związany od 1999 r. Wykładowca akademicki związany z Uniwersytetem Rzeszowskim oraz Państwową Akademią Nauk Stosowanych w Krośnie.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Partnerzy numeru

